

Rafał Kobis*

**ARABSKA WIOSNA, „ALGIERSKA ZIMA”.
ANALIZA KAMPANII WYBORCZEJ
W CZASIE WYBORÓW PREZYDENCCKICH
W ALGERII (17.04.2014)**

**THE ARAB SPRING, “THE ALGERIAN WINTER”:
AN ANALYSIS OF THE ELECTION CAMPAIGN DURING
THE PRESIDENTIAL ELECTION IN ALGERIA (17.04.2014)**

Abstract

Article aims to provide the reader with the specifics of non-European political systems on the example of the presidential elections in Algeria. Although the election campaign alluded to Western standards, the election results confirmed the pre-election speculation. The unquestionable victory of the seventy-seven-year-old Abdelaziz Buteflika shows that power in Algeria is still in the hands of the old generation of politicians, harking back to the times of the War of Independence from the years 1954 to 1962. The article presents an analysis of the statements of the Constitution relating to the position of the President of the State, and a brief description of the current presidential elections in Algeria. It also presents the candidates and their manifestos in the campaign of 2014. The article ends with conclusions which show the internal and external factors affecting the stability of the Algerian political regime and examines the possible effects of the Buteflika's victory for security in the Mediterranean region and the European Union.

Key words: Algeria, elections, democracy, the European Union, “Arab Spring”

*Celui qui veut importer le printemps arabe
en Algérie ne connaît pas bien l'Algérie*

(Amar Saadani)

Wprowadzenie

Wydarzenia tzw. Arabskiej Wiosny, zainicjowane tragicznymi wypadkami na tunezyjskiej prowincji z końca grudnia 2010 r., kiedy to młody uliczny sprzedawca – Mohamed Bouazizi dokonał samospalenia,

* Magister stosunków międzynarodowych (WSE im. ks. J. Tischnera w Krakowie) i studiów bliskowschodnich (Uniwersytet Jagielloński), e-mail: rafal.kobis@gmail.com

wzbudziły zainteresowanie zachodniej opinii publicznej szeroko rozumianym Bliskim Wschodem. Fale protestów społecznych uderzające w kolejne autorytarne reżimy budziły w jednych euforię jako początek demokracji świata arabskiego, w innych zaś lęk przed silnymi w regionie tendencjami fundamentalistycznymi. W narodach, którym udało się wyzwolić spod autorytarnej dyktatury, zaczęto dostrzegać przejawy rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego. Zarówno Tunezyjczycy, Egipcjanie, jak i mieszkańcy Libii nie są pierwszymi, którzy sprzeciwili się rządzącymi nimi despotom. Ponad dwadzieścia lat przed dramatycznymi wydarzeniami w Tunisie, Kairze czy Benghazi mieszkańcy Algierii wyszli na ulicę, aby zaprotestować przeciwko niedemokratycznej władzy. Ich owocna, acz krótka przygoda z demokracją zakończyła się brutalną wojną domową z lat 90. Dwadzieścia lat po tych wydarzeniach kraj w ogóle nie odczuł skutków Arabskiej Wiosny i jest mało prawdopodobne, aby w ciągu najbliższych kilku lat miało się tam coś zmienić. Jakim krajem jest zatem Algieria A.D. 2014? Czy jest znów przykładem autorytarnej dyktatury rządzonej przez wojskowych, czy młodą, acz poturbowaną demokracją próbującą poradzić sobie z demonami przeszłości, czy też czymś pomiędzy? Algierski przypadek jest istotny, ponieważ pokazuje, w jaką stronę mogą podążać arabskie społeczeństwa cieszące się w tej chwili swoim momentem wolności.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie specyfiki systemu politycznego Algierii funkcjonującego na granicy demokracji¹ i autorytaryzmu². W tym celu uwaga autora skupi się na analizie ostatnich wyborów prezydenckich, jakie miały miejsce w tym kraju 17 kwietnia 2014 r.

¹ Termin „demokracja” oznacza dosłownie rządy ludu, a lud jest w niej uznawany za suwerena władzy. Takie rządy urzeczywistniają się albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem należycie wybranych reprezentantów podlegających stałej kontroli (Bankowicz 2006: 37). W nowoczesnym systemie demokratycznym władza ograniczona jest przez wolę większości, jednak błędne jest twierdzenie, że demokracja to tylko rządy większości, gdyż wtedy demokracja nie byłaby niczym innym jak ochłokracją, czyli rządami motłochu (Miklaszewska 2002: 12). Jak słusznie zauważył Giovanni Sartori, demokracja to owszem rządy większości, ale zawsze z poszanowaniem praw mniejszości (1998: 51).

² W naukach politycznych termin „autorytaryzm” ma trzy podstawowe znaczenia. Autorytaryzmem można nazwać niedemokratyczny system rządów, postawę lub dyspozycję psychiczną ujawniającą się w trakcie działań i zachowań związanych z władzą lub też ideologię polityczną (Bankowicz 2011: 12). Zdaniem J. J. Linza autorytaryzm jako system polityczny charakteryzuje się ograniczonym pluralizmem politycznym, niskim stopniem zideologizowania, który nie wymusza mobilizacji społeczeństwa w warunkach stabilizacji oraz nieformalnym charakterem grup faktycznie sprawujących władzę w państwie, pomimo funkcjonowania oficjalnych organów państwa (Linz 1995: 310).

Autor stawia tezę, iż system polityczny Algierii jest przykładem fasadowej demokracji, w której pomimo istnienia demokratycznych instytucji i procesów największy wpływ na funkcjonowanie państwa mają tzw. nieformalne grupy interesu, takie jak armia oraz służby bezpieczeństwa. Wybory na prezydenta w sposób jednoznaczny odsłaniają kulisy funkcjonowania takiego systemu, w którym elekcja zostaje sprowadzona do plebiscytu, gdzie zwycięzca znany jest na długo przed oficjalnym rozstrzygnięciem. W artykule ponadto przedstawiono analizę zapisów konstytucji dotyczących stanowiska prezydenta państwa, krótki opis przebiegu dotychczasowych wyborów prezydenckich w Algierii oraz zaprezentowano kandydatów i ich programy wyborcze w kampanii wyborczej³ w 2014 r. W niniejszym artykule zostały wykorzystane zarówno publikacje naukowe, jak i materiały prasowe z Francji oraz Algierii.

Miejsce prezydenta w algierskim systemie politycznym

Zgodnie z zapisami algierskiej ustawy zasadniczej Prezydent jest gwarantem konstytucji i jedności narodowej. Głowa państwa wybierana jest w powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborach bezwzględną większością oddanych głosów. Jego kadencja wynosi pięć lat, a od 2008 r. dopuszczalny limit następujących po sobie kadencji został zniesiony. Zgodnie z zapisami konstytucji z 1996 r. Prezydent mógł być ponownie wybrany na najwyższe stanowisko w państwie tylko raz. Tuż przed końcem drugiej kadencji prezydentury Abdelaziza Butefliki koalicja proprezydencka w parlamencie przegłosowała nowelizację konstytucji gwarantującą zniesienie tego limitu⁴. Każdy kandydat ubiegający się o najwyższe stanowisko w państwie musi posiadać wyłącznie algierskie obywatelstwo, być muzułmaninem, mieć w dniu wyborów co najmniej czterdzieści lat, korzystać z pełni praw politycznych, udowodnić algierskie obywatelstwo współmałżonka oraz opracować publiczną deklarację ruchomości i nieruchomości zarówno w kraju, jak i za granicą. Ponadto algierska konstytucja mówi o potrzebie uzasadnienia swojego udziału w Wojnie o Niepodległość w latach 1954–1962 dla kandydatów urodzo-

³ Przez kampanię wyborczą autor rozumie szereg czynności podejmowanych przez indywidualnych polityków lub zorganizowane podmioty polityczne (np. partie); mają one na celu uzyskanie jak najszerszego poparcia społecznego dla swoich postulatów politycznych. Kampanie wyborcze są nieodzownym elementem procesu wyborczego i jako takie są jednym z fundamentów zachodniego systemu demokratycznego.

⁴ Chodzi tu o dwa największe ugrupowania w parlamencie: Front Wyzwolenia Narodowego (FLN – *Front de Libération Nationale*) oraz Narodowy Kongres Demokratyczny (RND – *Rassemblement national démocratique*), które przegłosowały zmiany w konstytucji gwarantujące zniesienie tego limitu (Bennadji 2009: 225–261).

nych do lipca 1942 r. lub też uzasadnieniu braku zaangażowania rodziców kandydata urodzonego po lipcu 1942 r. w aktach wrogich Rewolucji Narodowowyzwoleńczej⁵.

Do prerogatyw Prezydenta należą m.in. zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi państwa, prowadzenie polityki zagranicznej, przewodniczenie Radzie Ministrów, podpisywanie dekretów prezydenckich, posiadanie prawa łaski, ratyfikowanie umów międzynarodowych oraz możliwość zorganizowania referendum w każdej sprawie o znaczeniu krajowym. Ponadto Prezydent powołuje i odwołuje m.in. członków Rady Ministrów, przewodniczącego Rady Państwa, sekretarza generalnego rządu, prezesa banku centralnego, sędziów, szefów służb bezpieczeństwa, gubernatorów prowincji (wilajetów) oraz ambasadorów. Konstytucja i praktyka polityczna dają lokatorowi pałacu prezydenckiego w Algierze wyjątkowo mocną pozycję w systemie politycznym kraju. Algieria jest typowym przykładem państwa o prezydenckim systemie rządów, jednakże brak silnej opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej sprawia, że algierskiemu systemowi bliżej jest do modelu państwa autorytarnego niż demokratycznego.

Przebieg dotychczasowych wyborów prezydenckich

Algierskie doświadczenia z bezpośrednimi wyborami prezydenckimi sięgają połowy lat 90. XX w., kiedy to rządzący krajem wojskowi podjęli decyzję o ponownym otwarciu politycznym systemu, zakończonym przedwcześnie w wyniku zamachu stanu w 1992 r.⁶ Wszystkie elekcje, począwszy od 1995 r., a skończywszy na ostatnich z 2009 r. miały zbli-

⁵ Zapis ten jest charakterystyczny dla Algierii, dla której pamięć o Wojnie Narodowowyzwoleńczej z lat 1954–1962 jest ważnym elementem tożsamości narodowej. Zapis ten faworyzuje kandydatów wywodzących się z kręgu aktualnego reżimu politycznego i równocześnie eliminuje z wyścigu o fotel prezydenta kandydatów nieprzychylnych władzy. Taki los spotkał w 1999 r. umiarkowanego islamistę Mahfouda Nahnaha, którego ostatecznie nie dopuszczono do startu w wyborach prezydenckich z powodu niedostatecznego udokumentowania swojego udziału w Wojnie Narodowowyzwoleńczej. Co ciekawe, Nahnah kandydował w wyborach prezydenckich w 1995 r., które co prawda przegrał z popieranym przez armię Liamine Zéroualem, ale wynik uzyskany przez tego polityka (25,6% oddanych głosów) dawał nadzieję na nawiązanie równorzędnej walki z Abdelazizem Boutefliką w 1999 r.

⁶ W styczniu 1992 r. dowódcy armii algierskiej podjęli decyzję o przeprowadzeniu zamachu stanu i odsunięciu od władzy skompromitowanego prezydenta Chadliego Benjadida. Głównym powodem interwencji mundurowych było niedopuszczenie do przejęcia władzy przez islamistów, którzy bezapelacyjnie wygrali pierwszą turę wyborów parlamentarnych pod koniec 1991 r. Wojskowy przewrót zakończył trzyletni okres względnej liberalizacji w Algierii.

zony przebieg. W ciągu czternastu lat, kiedy to czterokrotnie przeprowadzono wybory prezydenckie, powtarzał się charakterystyczny dla algierskiej sceny politycznej schemat. W czasie dwóch pierwszych elekcji zwycięzcą wyborów zostawał kandydat, który otrzymał poparcie armii⁷. Tak było w 1995 r. w przypadku Liamine Zérouala i w 1999 r., kiedy to na pierwszą kadencję wybrany został Abdelaziz Buteflika. W przypadku dwóch kolejnych elekcji z 2004 i 2009 r. wybory przybrały formę „arbitrażu prezydenckiego”, w którym reelekcje prezydenta Butefliki były sprawą oczywistą, natomiast niewiadomą pozostawał procentowy wynik, jaki ów kandydat uzyskał⁸ (Boubekour, 2014). Wybory były oficjalnie pluralistyczne, jednak od początku faworytem i późniejszym niezaprzeczanym zwycięzcą zostawał kandydat blisko związany z kręgami władzy. Zwycięstwo wyborcze za każdym razem osiągało imponujący rezultat. W 1995 r. Zéroual uzyskał 61% głosów, natomiast Abdelaziz Buteflika odpowiednio 73% (1999), 86% (2004) i 90% (2009) (IFES, 2015).

Charakterystyczną cechą algierskich wyborów prezydenckich jest bojkot wyborów ze strony berberyjskich ugrupowań politycznych, co miało przełożenie na wynik frekwencji w poszczególnych regionach kraju. W 1995 r. do bojkotu nawoływały największe partie opozycyjne, zarówno świeckie, jak i religijne⁹, natomiast w 2004 i 2009 r. podobną inicjatywę podjęły oddolne inicjatywy obywatelskie w regionach berberyjskich¹⁰.

⁷ Trzeba pamiętać, że od 1962 r. każda głowa państwa algierskiego dochodziła do władzy dzięki poparciu mundurowych. Tak było w przypadku Ahmeda Ben Belli (1962–1965), którego na najwyższy urząd w państwie wynieśli wojskowi z Klanu Wadźda, Houreigo Bumediena (1965–1978), który został prezydentem w wyniku wojskowego zamachu stanu, Chadliego Benjadida (1978–1992), którego traktowano jako ustępstwo wojskowych wobec cywilnego skrzydła FLN oraz przewodniczących Wysokiej Rady Państwa (HCE – *Haut Comité d'État*) Mohammeda Boudiafa (1992) i Alego Kafiego (1992–1994).

⁸ Co prawda, w 2004 r. pojawiały się głosy, że może dojść do II tury wyborów prezydenckich. Takie przypuszczenia wynikały stąd, że armia nie udzieliła poparcia żadnemu z kandydatów, a rywalem Butefliki była osoba z jego dotychczasowego bliskiego otoczenia, były premier Ali Benflis. Wyniki wyborów (86% dla obecnego prezydenta i 6,4% dla byłego premiera (IFES, 2015) pokazały, że przypuszczenia te były błędne.

⁹ Wybory w 1995 r. zbojkotowały berberyjski Front Sił Socjalistycznych (FFS – *Front des Forces socialistes*), zdelegalizowany Islamski Front Ocalenia (FIS – *Front Islamique du Salut*) oraz cywilne skrzydło Frontu Wyzwolenia Narodowego. Te tzw. Trzy Fronty wraz z innymi mniejszymi ugrupowaniami i organizacjami praw człowieka brały udział w Platformie *Saint Egidio* zorganizowanej przez Wspólnotę św. Idziego w Rzymie. Było to spotkanie algierskiej opozycji, na którym potępiono zarówno terroryzujących kraj islamskich bojowników, jak i wojskowy reżim.

¹⁰ Chodzi tutaj o tzw. arusz (*âarch*), które pojawiły się w berberyjskiej Kabylii w wyniku zamieszek w 2001 r. Oddolna inicjatywa obywatelska potępiała zarówno reżim w Algierze, islamistów, jak i berberyjskie partie polityczne za uległość wobec władz.

Równocześnie istnieją dość duże rozbieżności pomiędzy deklarowaną przez władzę frekwencją wyborczą a doniesieniami niezależnych ośrodków. Według oficjalnych danych w 1995 r. frekwencja wyniosła 75,69%, a w kolejnych trzech elekcjach odpowiednio 60,81% w 1999, 58,07% cztery lata później i 74,56% w ostatnich wyborach (IDEA 2011). Natomiast według niezależnych źródeł realna frekwencja w czterech kolejnych wyborach oscylowała około 25% (Boubekeur 2009).

Kandydaci i ich kampanie wyborcze

W wyborach 17 kwietnia 2014 r. wzięło udział siedmioro polityków, pomimo iż początkowo chęć udziału w głosowaniu deklarowała znacznie większa liczba potencjalnych kandydatów. Ostateczna liczba wynika z niespełnienia przez pretendentów zapisów konstytucji, a także z oficjalnego bojkotu spowodowanego decyzją o ponownym udziale w wyborach obecnego prezydenta Abdelaziza Butefliki.

Pierwszym kandydatem był **Abdelaziz Belaïd**, 50-letni lekarz z Batny, który ukończył również studia prawnicze. Polityk ten od 1986 r. związany był z Frontem Wyzwolenia Narodowego, jedyną legalnie działającą partią w Algierii do liberalizacji reżimu w 1989 r. Jego błyskotliwą karierę partyjną (m.in. w wieku 23 lat został członkiem Komitetu Centralnego) przerwał konflikt, w jaki popadł z kierownictwem partii po poparciu kontrkandydata Butefliki w 2004 r. Ostatecznie odszedł z partii rządzącej w 2011 r., kiedy to założył Front *el-Moustakbel* (ar. przyszłość). Hasło wyborcze Belaïda „L’avenir c’est maintenant” („Przyszłość jest teraz”) było zbliżone do hasła Francoisa Hollanda ze zwycięskiej kampanii w 2012 r. – „Le changement c’est maintenant” („Zmiana jest teraz”). Jako najmłodszy z kandydatów Belaïd kreował siebie na przedstawiciela młodego pokolenia, które żąda oddania mu sterów władzy. Jego sztab wyborczy składał się głównie z młodych działaczy jego partii ze średnią wieku oscylującą w granicach dwudziestu kilku lat (APS 2014). W kampanii sztab wyborczy Belaïda wykorzystywał również nowoczesne środki komunikacji – głównie portale społecznościowe, co było pewnym ewenementem w skali tych wyborów, a jednak ostatecznie nie miało przełożenia na dobry wynik wyborczy.

Najpoważniejszym kontrkandydatem urzędującego prezydenta wydawał się 69-letni były premier **Ali Benflis**. Podobnie jak Belaïd pochodzi z Batny na wschodzie kraju, gdzie do połowy lat 80. dał się poznać jako skuteczny sędzia oraz działacz na rzecz ochrony praw człowieka. Jego zaangażowanie polityczne zostało zauważone w stolicy, co skutkowało

tym, że w latach 1988–1991 był ministrem sprawiedliwości w trzech kolejnych rządach (Kasdi Merbaha, Moulouda Hamroucha oraz Sida Ahmed Ghozalego). Udziału w tych rządach nie można uznać za przykład koniunkturalizmu, ponieważ wszystkie one uchodziły za liberalne i dążące do demokratyzacji Algierii, co potwierdził sam Benflis, składając dymisję na znak protestu wobec polityki wojskowych (Diffah 2014). Ponownie w ogólnokrajowej polityce pojawił się w 1999 r. za sprawą Abdeaziza Butefliki, u którego był szefem Sztabu Wyborczego. W wyniku zwycięstwa Butefliki Benflis został desygnowany na stanowisko premiera, które sprawował do 2003 r., umacniając swoją pozycję wewnątrz FLN. To właśnie w tym okresie zaczął się rodzić konflikt na linii Buteflika – Benflis, w którym były protegowany obecnego prezydenta rzucił wyzwanie obecnemu lokatorowi pałacu prezydenckiego (Callies de Salies 2012: 120). Po klęsce wyborczej w 2004 r. (uzyskał 6,4% głosów) nie angażował się odważnie w inicjatywy polityczne, aż do 2014 r. kiedy po dziesięciu latach „hibernacji” jeszcze raz rzucił wyzwanie Buteflicie (Nesrouche 2014). Polityczne zaplecze tego kandydata sugerowało, że start w wyborach nie był próbą zemsty za klęskę wyborczą w 2004 r., lecz próbą nowego otwarcia politycznego po dziesięciu latach nieobecności politycznej. Potwierdzał to jego program, hasło i sztab wyborczy, w którym przeważali technokraci, a nie politycy (Matarese 2014). Hasło wyborcze Benflisa brzmiało „Ensemble pour une société des libertés” („Razem dla społeczeństwa wolności”). Kandydat przedstawił szeroki program naprawy w kraju, w którym pojawił się projekt reformy państwa i jego instytucji, strategia rozwoju kraju oraz projekt rozwoju społecznego. Zarówno jego program, jak i wypowiedzi w czasie kampanii sugerowały, że był to kandydat otwarty na dialog ze wszystkimi siłami politycznymi w Algierii, co potwierdza chęć zorganizowania ogólnonarodowej debaty na temat zmiany konstytucyjnej i utworzenia w razie jego zwycięstwa rządu jedności narodowej (Gouëset 2014).

Obecny prezydent, 77-letni **Abdelaziz Buteflika**, był głównym faworytem wyborów prezydenckich 17 kwietnia. Jego kariera polityczna nierozzerwalnie związana jest z wojskowymi, mimo iż sam Buteflika uważa się za cywila. Jako uczestnik Wojny o Niepodległość związał się z tzw. Klanem Wadźda, skupionym wokół charyzmatycznego pułkownika Huariego Bumedięna (Benchicou 2004). Bliskie związki z wojskowymi zaowocowały błyskawiczną karierą polityczną Butefliki, której ukoronowaniem była aż 16-letnia kadencja na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Ta błyskotliwa kariera została przerwana po śmierci pułkownika w 1978 r., kiedy to po pertraktacjach pomiędzy obozem cywilnym a wojskowym wybrano Chadliego Benjedida na stanowisko prezy-

denta kraju (Aït Kaki 2004: 433). Okres dwudziestu lat pomiędzy rokiem 1979 a 1999 to czas minimalizowania pozycji Butefliki w systemie i jego spektakularny powrót jako popieranego przez mundurowych „kandydata niezależnego” w 1999 r. Jako politykowi kreującemu się na narodowego proroka udało mu się zakończyć szargającą kraj wojnę domową z islamskimi bojownikami oraz uspokoić niepokoje społeczne w berberyjskiej Kabylii (Direche-Slimani 2006: 183–196). Równocześnie to także głównie dzięki Buteflicie udało się uniknąć efektu domina, jakim były kolejne akty Arabskiej Wiosny w poszczególnych państwach arabskich, które Algierię ominęły szerokim łukiem (Dris 2013: 293–294). Obraz skutecznego polityka ma jednak w sobie wiele rys, co nie przekłada się na popularność Butefliki w społeczeństwie. Pod adresem prezydenta Butefliki i jego otoczenia często kieruje się oskarżenia o korupcję polityczną, która w latach jego rządów przybrała kolosalne rozmiary (Hachemaoui 2011: 133–134). Ponadto od 2005 r. w algierskiej i zagranicznej prasie często spekuluje się na temat stanu zdrowia prezydenta, co potwierdza niechęć władz do dzielenia się z opinią publiczną informacjami na temat chorób Butefliki. W 2013 r. krajem wstrząsnęła wiadomość o udarze krwotocznym i śpiączce farmakologicznej, w jakiej utrzymywany jest prezydent Algierii. Mimo trudności z poruszaniem się i mówieniem Buteflika postanowił kontynuować kampanię wyborczą, którą następnie zdecydowanie wygrał, co świadczy nie tylko o słabości opozycji w kraju, ale także o słabości systemu politycznego jako całości.

Jedyną kobietą startującą w wyborach 17 kwietnia była **Louisa Hanoune**. Ta 60-letnia prawniczka i feministka z Annaby była prawdopodobnie jedynym kandydatem w tych wyborach, mogącym się poszczycić nieskalaną biografią opozycyjną. Partia, z której się wywodzi, choć mała, odgrywała znaczącą rolę w życiu politycznym Algierii, a razem z nią Louisa Hanoune (Lahouri 2006: 154). W latach 80. dała się poznać jako działaczka feministyczna i robotnicza, za co została aresztowana na sześć miesięcy w 1986 r. i była torturowana. Po liberalizacji w 1989 r. zapisała się do Partii Robotniczej, w której do dziś pełni funkcję sekretarza generalnego partii. Wybory w 2014 r. były jej trzecimi z rzędu. Do tej pory startowała bez powodzenia w 2004 r., kiedy to uzyskała 1% poparcia, i w 2009 r., kiedy otrzymała 4,22% (IFES 2015). Jej hasło wyborcze brzmiało: „L’audace pour l’édification de la deuxième République” („Śmiałość/odwaga dla budowy drugiej Republiki”), i wskazywało zarówno cel, jak i drogę do niego. W wywiadzie udzielonym algierskim mediom członek sztabu wyborczego kandydatki, Ramdeane Youcef Taazbit, powiedział, że hasło to odzwierciedla zobowiązania wyborcze kandydatki jego partii, do których należą odwołanie konserwa-

tywnego kodeksu rodzinnego, anulowanie kary śmierci, formalizacja języka berberyjskiego i jego obowiązkowe nauczanie w 48 wilajetach oraz niezawisłe sądownictwo (Latrous 2014).

Nieskalaną biografią opozycyjną, podobnie jak Louisa Hanoune, mógł również pochwalić się kandydat partii AHD 54 **Ali Faouzi Rebaïne**, z tą jednak różnicą, że reprezentował on mniej wpływowe ugrupowanie niż kandydatka trockistów. Ten 59-letni optyk z wykształcenia jest ciekawym przykładem funkcjonowania zapisu algierskiej konstytucji mówiącej o uzasadnieniu swojego udziału (lub rodziców) w Wojnie Narodowyzwoleńczej. Z racji swojego wieku polityk ten nie mógł brać udziału w wojnie, ponieważ był wtedy jeszcze dzieckiem. Ponadto przez cały okres lat 80. aktywność opozycyjną przeplatał z wieloma pobytami w więzieniu za działalność antypaństwową, gdzie był wielokrotnie torturowany. Jego start w wyborach umożliwił mu męczeński rodowód jego ojca, który zginął w czasie Wojny o Niepodległość. Jego udział w wyścigu o fotel prezydenta miał znaczenie symboliczne. Jako założyciel Stowarzyszenia Synów i Córek Męczenników (szahidów) działał na rzecz rehabilitacji poległych powstańców uznanych przez władze za zdrajców po 1962 r. oraz oskarżał rządzących o zdradę ideałów Rewolucji. W czasie pobytu w więzieniu w Bouzaréah w 1983 r., był przetrzymywany i torturowany dokładnie w tej samej celi, w której zginął jego ojciec w czasie brutalnego przesłuchania przez francuskich wojskowych (Makedhj 2014). Stąd też jego program wyborczy skupiał się na rewizji systemu politycznego powstałego po 1962 r. z wyraźnym naciskiem na reformę systemu sprawiedliwości. Elektorat, jaki chciał reprezentować ten kandydat, to nie tylko dzieci szahidów, ale wszyscy Algierczycy urodzeni w czasie Wojny Algierskiej lub po niej, którzy z powodu zawłaszczenia systemu przez starą generację polityków nie mają wpływu na realna politykę kraju. Stąd też symboliczna także jest nazwa jego partii. AHD 54 to nic innego jak Generacja 1954 r., co ma symbolizować nową jakość w algierskiej polityce i przywiązanie do tradycji Wojny Narodowyzwoleńczej. Ali Faouzi Rebaïne uczestniczył do tej pory w dwóch wyborach prezydenckich z marnym rezultatem. W 2004 r. uzyskał jedynie 0,6% głosów, a w 2009 r. 0,98% (IFES 2015).

Ostatnim kandydatem ubiegającym się o fotel prezydenta kraju był **Moussa Touati**. Dla 60-letniego kandydata Narodowego Frontu Algierskiego start w wyborach 17 kwietnia był drugim podejściem do wyścigu o najwyższy urząd w państwie. W 2009 r. uzyskał zaledwie 2,31%, co w pełni oddaje pozycję jego oraz partii, której przewodzi w algierskim życiu politycznym. W wyborach 2014 r. starował z hasłem „L'Algérie pour tous les Algériens” („Algieria dla Algierczyków”), nawiązującym do manifestu z 1 listopada 1954 r. Jako były wojskowy oraz członek

ruchów reprezentujących potomków szahidów uważa, że prezydent kraju powinien być reprezentantem wszystkich Algierczyków, tak jak był nim FLN w czasie Wojny o Niepodległość. Jest to kandydat, który w swojej biografii nie posiada wyraźnych dowodów ani na swoją opozycyjność, ani też na oddanie dla reżimu. Jego kariera zawodowa do 1999 r. nie miała żadnego związku z polityką, aż do czasu, kiedy założył Narodowy Front Algierski.

Przebieg i wynik wyborów

Początek kampanii wyborczej w Algierii zdominował polityk, który ostatecznie nie wystartował w wyborach prezydenckich, ale był wielką nadzieją dla wszystkich przeciwników czwartej kadencji obecnego lokatora pałacu *el-Mouradia*. Tym politykiem był Mouloud Hamrouche, który do dziś pozostaje symbolem demokratycznych przemian w Algierii i ich ostatecznej klęski na przełomie lat 80. i 90. XX w. Pomimo bliskich związków z reżimem wojskowym w latach 70. i 80., będąc premierem w latach algierskiego przełomu, dał się poznać jako odważny reformator nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale także gospodarczej. W wyborach prezydenckich uczestniczył tylko raz w 1999 r., kiedy to uzyskał jedynie 3,1% głosów (IFES 2015), co było do przewidzenia, zważywszy na poparcie, jakie otrzymał Buteflika od wojskowych. Słabość polityczna i fizyczne Butefliki w 2014 r. dawała nadzieję na nawiązanie walki przez Hamrouche z obecnym prezydentem. Na konferencji prasowej 27 lutego 2014 r. Hamrouche zadeklarowały jednak, że nie będzie ubiegł się o najwyższe stanowisko w kraju, czym zawiódł wielu przeciwników obecnego prezydenta (Cahref 2014). Deklaracja byłego premiera dała praktycznie pewność zwolennikom Butefliki na reelekcję ich faworyta, zważywszy na fakt, iż żaden z pozostałych kandydatów nie reprezentował podobnego kalibru politycznego, co Mouloud Hamrouche.

Wycofanie się głównego kontrkandydata Butefliki było tym bardziej zaskakujące, że zasadniczą osią kampanii nie była rywalizacja na programy polityczne, lecz krytyka obecnego prezydenta. Również samo otoczenie Butefliki dostarczało powodów do ugruntowania się negatywnej kampanii wobec swojego lidera. Szerokim echem w kraju odbiła się wypowiedź szefa Sztabu Wyborczego obecnego prezydenta Abdelmalika Sellala na temat Berberów Szauja. Sellal miał powiedzieć: „U nas w Konstantynie, gdy chcemy powiedzieć coś o Szauja, mówimy «hacha naâmat rabbi»”, co jest określeniem uznawanym powszechnie w Algierii za wulgarne (Rondeleux 2014). Wypowiedź Sellala miała docelowo uderzyć w głównego kontrkandydata obecnego prezydenta Alego Benflisa,

który z pochodzenia jest Berberem Szauja. Wypowiedź ta spotkała się jednak z ostrą reakcją ze strony społeczności berberyjskiej, co jeszcze bardziej zniechęciło Berberów do ponownej reelekcji Butefliki. Swoje oburzenie ponownym kandydowaniem Butefliki wyraził także dotychczas pozostający na uboczu życia politycznego Algierii były prezydent Liamine Zérroual. W komunikacie z marca 2014 r. były prezydent wyraził głębokie zaniepokojenie faktem kandydowania na czwarta kadencję obecnego prezydenta, co jest niezgodne ze standardami demokracji oraz solidarnością międzypokoleniową (Maghreb Emergent, 19.03.2014). Przez całą kampanię wyborczą w Algierii i w krajach z dużą diasporą algierską (głównie we Francji) odbywały się protesty przeciwko czwartej kadencji obecnego prezydenta. Gniew prostujących wyrażało hasło „Ni Bouteflika, ni Toufik, dissolution de DRS” („Nie dla Butefliki, nie dla Toufika, rozwiązać DRS”), co pokazuje, że niechęć skierowana była nie tylko w stronę obecnego prezydenta, ale także blisko z nim związanego szefa służb bezpieczeństwa DRS generała Mohameda Mediene, zwanego Toufikiem (Le Monde, 1.03.2014).

Ostatecznym ciosem dla opozycji była wizyta na początku marca amerykańskiego sekretarza stanu Johna Kerry’ego w Rabacie oraz w Algierze. Oficjalnie wizyta dotyczyła kwestii bezpieczeństwa w regionie, a sam przyjazd tak wysokiego rangą amerykańskiego polityka na dwa tygodnie przed wyborami prezydenckimi w Algierii został określony jako przypadkowa zbieżność terminów. Media w Algierii, jak i poza nią uznały, że było to ciche poparcie Amerykanów dla czwartej kadencji Butefliki jako gwaranta stabilności w regionie opanowanym po upadku Muammara Kadafiego w Libii przez islamskich bojowników (Jeune Afrique, 3.04.2014). Podniesienie rangi Algierii przez Johna Kerry’ego było czytelnym sygnałem, iż Stany Zjednoczone popierają obecnego prezydenta i jego dotychczasową politykę, która co prawda jest skuteczna w walce z islamizmem, ale i opozycją demokratyczną. Równocześnie należy nadmienić, że wizyta Johna Kerry’ego wpisuje się w cały ciąg strategicznych posunięć Stanów Zjednoczonych względem byłej francuskiej kolonii. Nie da się ukryć, że od początku XXI w. wzrosło zainteresowanie tym państwem w Waszyngtonie, co ma zapewne związek z zamachami z 11 września i budową tzw. koalicji antyterrorystycznej (Dekhakhena 2012). To amerykańsko-algierskie otwarcie po latach dość chłodnych stosunków zbiegło się w czasie z okresem dominacji Abdelaziza Butefliki w algierskim życiu politycznym. Stąd też naiwne jest twierdzenie, iż wizyta amerykańskiego sekretarza stanu przypadkowo zbiegła się w czasie z algierskimi wyborami, ponieważ wydarzenie to wkomponowuje się w amerykańską politykę względem Algieru.

Wybory 17 kwietnia miały przewidywalny przebieg. Oficjalnie władze podawały, że nie było żadnych przypadków naruszania porządku wyborczego, natomiast kandydaci opozycyjni kwestionowali uczciwość wyborów, a Ali Benlis posunął się nawet od oskarżenia władz o to, że 17 kwietnia dokonały „gwałtu na woli ludu” (Mandraud, 18.04.2014). Według Ministerstwa Spraw Wewnętrznych frekwencja wyniosła 51,7%, a sama kampania była przeprowadzona w klimacie przejrzystości (Le Monde, 18.04.2014). Według oficjalnych wyników niezaprzeczalne zwycięstwo odniósł obecny prezydent Buteflika, otrzymując prawie 81,53% głosów, natomiast jego najpoważniejszy rywal Ali Benflis uzyskał tylko 12,18% głosów (IFES 2015). Niespodziewanie trzecie miejsca zajął najmłodszy z kandydatów Abdelaziz Belaïd, który otrzymał 3,03% głosów, natomiast Louisa Hanoune, Ali Faouzi Rebaïne i Moussa Touati odpowiednio 1,37%, 0,99% i 0,56% (*ibidem*). Najlepszym podsumowaniem wyników wyborów prezydenckich były słowa Amara Saadani’ego, sekretarza generalnego FLN, partii, która od początku popierała kandydaturę Butefliki. Saadani powiedział, że wyniki wyborów pokazują dobitnie: „Celui qui veut importer le printemps arabe en Algérie ne connaît pas bien l’Algérie” („Ci, którzy chcą importować Arabską Wiosnę do Algierii, nie znają dobrze Algierii”) (Mandraud, 21.04.2014).

Możliwe scenariusze powyborcze

Pozostaje zadać pytanie, jakie będą konsekwencje dla Europy po ponownej reelekcji Abdelaziza Butefliki. Faktem jest, że Algieria zajmuje i będzie zajmować ważne miejsce w polityce Unii Europejskiej, ponieważ jako jeden z niewielu krajów południowego wybrzeża Morza Śródziemnego jest stabilny, co zważywszy na konsekwencję Arabskiej Wiosny w Libii i wzrastające znaczenie wojującego islamu w krajach Sahelu, jest bez wątpienia atutem władz w Algierze. Ponadto jako trzeci największy dostawca gazu do Europy jest też ważnym partnerem gospodarczym. Wykazana słabość algierskiej opozycji każe przypuszczać, że każdy inny wybór niż Butefliki oznaczałby destabilizację systemu politycznego w Algierii, który byłby niebezpieczny dla Unii Europejskiej (Lezar, Nehad 2014). Stąd też wniosek, iż wybór Algierczyków jest dobrym sygnałem dla Unii Europejskiej, ponieważ gwarantuje stabilność w ważnym państwie regionu graniczącego ze Zjednoczoną Europą. Jak najdłuższe utrzymanie status quo, w którym główną rolę odgrywa klan prezydencki, służba bezpieczeństwa oraz armia, będzie korzystne dla Brukseli.

Bardzo mało prawdopodobne jest powtórzenie w Algierii scenariusza egipskiego, czyli obalenia przez ulicę z pomocą wojskowych wybra-

nego w demokratycznych wyborach prezydenta Mohammeda Mursiego z Bractwa Muzułmańskiego. Co prawda, po ogłoszeniu wyników wyborów w wielu częściach kraju doszło do zamieszek (Le Monde, 22.04.2014), ale mało prawdopodobne jest to, by mogły się one przerodzić w realną siłę zdolną obalić Buteflikę. W społeczeństwie algierskim wciąż mocna jest pamięć o krwawych wydarzeniach lat 90. XX w., które swoją przyczynę miały właśnie w próbie przejęcia władzy przez ulicę pod koniec lat 80. (McDougall 2007). Ponadto wspomniana już słabość opozycji każe podać w wątpliwość możliwość zorganizowania wokół siebie znacznej liczby sympatyków, aczkolwiek w przypadku Afryki Północnej takiego scenariusza nie można do końca wykluczyć, ponieważ pokazał to kasus Libii, w której przed obaleniem Muammara Kadafigo w 2011 r. nie było silnej i popieranej przez Zachód opozycji i mało kto wierzył, że taka siła może się w końcu wyłonić (Djaziri 2006). Wydarzenia wojny domowej w Libii pokazały, że w przypadku tego regionu nawet najmniej prawdopodobny scenariusz może okazać się prawdziwy.

Wielce prawdopodobne jest, że napięta sytuacja w kraju pozwoli na ponowne uaktywnienie się islamskich bojowników z przeprowadzeniem akcji terrorystycznych włącznie. Nakierowanie władz na ugaszenie niepokojów społecznych w ciągu najbliższych kilku miesięcy może spowodować próżnię, którą mogą wykorzystać islamiści dążący do ponownego zalania krwią kraju. Taki scenariusz jest jak najbardziej na rękę władzy w Algierze, ponieważ z jednej strony będzie ubezwłasnowolniał społeczeństwa algierskie żyjące w strachu przed wojującym islamem, a z drugiej będzie pielęgnował wizję islamizmu w Maghrebie, jako hydry, której wciąż odrastają nowe głowy w postaci kolejnych grup ekstremistycznych. Próbkę takiego scenariusza świat otrzymał w styczniu 2013 r., kiedy to grupa islamskich terrorystów, kierowana przez Muchtara ibn Muhammada Bilmuchtara zajęła rafinerię w Ajn Amnas na wschodzie Algierii. Wydarzenia te uświadomiły Europejczykom brutalną prawdę. Deklarowane po Arabskiej Wiosnie wspieranie przez UE demokracji w państwach arabskich jest piękną ideą, natomiast równie ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa Europie, co niekiedy stoi w sprzeczności z pierwszym postulatem.

Wydaje się, że constans algierskiej polityki będzie trwał do czasu, aż prezydent przegra z biologią. Jest mało prawdopodobne, aby schorowany i sparaliżowany siedemdziesięciosiedmiolatek dotrwał do końca czwartej kadencji, która ma się zakończyć w 2019 r. Przedwczesne zakończenie kadencji może wymusić na trzech głównych rozgrywających algierską politykę potrzebę przeprowadzenia arbitrażu i wyłonienia sukcesora, który będzie satysfakcjonował każdą ze stron, tak jak miało to miejsce chociażby w 1978 r. Niedemokratyczna, ale kontrolowana zmia-

na władza w Algierii w ciągu najbliższych pięciu lat jest najbardziej prawdopodobnym scenariuszem dla tego państwa, który także jest najkorzystniejszy dla Unii Europejskiej.

Konkluzje

Wybory z 17 kwietnia 2014 r. potwierdziły utrzymujące się od piętnastu lat status quo w algierskim życiu politycznym. Niezaprzeczalne zwycięstwo Abdelaziza Butefliki pokazało słabość algierskiej opozycji, która jest niejednorodna i wewnętrznie podzielona. Kontrkandydaci obecnego prezydenta dopuszczeni do wyborów okazali się za słabi, by nawiązać z nim równą walkę. Wynik łączny uzyskany przez pięciu pozostałych kandydatów był cztery razy niższy niż wynik Butefliki, co jeszcze bardziej potęguje wrażenie słabości opozycji. Równocześnie w wątpliwość można podać pluralizm tych wyborów, ponieważ wśród kandydatów nie było żadnego kandydata reprezentującego teoretycznie najpoważniejsze siły opozycyjne: laicki berberyzm¹¹ (jak np. Hosin Aït Ahmed, Said Sadi, Mohcine Bellabas, Belaid Abrika czy Ali Yahia Abdennour) oraz umiarkowany islamizm¹² (jak np. Abdallah Djaballah, Abderazak Mokri czy Mohammed Douibi).

Dużo poważniejszym problemem od słabości opozycji w Algierii jest bojkot wyborów przez samych Algierczyków. Malejąca z wyborów na wybory frekwencja została zauważona przez badaczy Maghrebu. Według oficjalnej propagandy taki stan rzeczy wynika z czynników apolitycznych, czyli ogólnego niskiego zainteresowania Algierczyków sprawami politycznymi i nie wynika bynajmniej z chęci ukarania w ten sposób klasy politycznej. Innego zdania są specjaliści, którzy w nieuczestniczeniu Algierczyków w wyborach widzą motywy polityczne, z których najpoważniejsze są obawy przed powszechnymi fałszerstwami oraz przekonanie o z góry ustalonych wynikach (Dris-Aït Hamadouche 2009: 263–273). Ostatnie wybory potwierdzają tę tezę, ponieważ podane przez władze oficjalne dane o frekwencji są znacznie niższe niż w latach ubiegłych, co każe przypuszczać, że podobnie jak w przypadku wcześniejszych wyborów, doszło do zawyżenia liczby oddanych głosów.

¹¹ Przez laicki berberyzm autor rozumie ugrupowania polityczne, które odwołują się do tradycji politycznej Berberów (autochtonicznej ludności Maghrebu) oraz europejskich koncepcji politycznych, takich jak sekularyzm, prawa człowieka, wolność słowa, demokracja i inne.

¹² Za umiarkowany islamizm w Algierii uważa się ugrupowania islamskie, które po 1992 r. wyrzekły się przemocy (idei walki z bezbożnym, nieislamskim reżimem), pozostając mniej lub bardziej wiernymi taktyce politycznej Islamskiego Frontu Ocalenia z lat 1989–1991.

Kwietniowe wybory i poprzedzająca je kampania wyborcza pokazały dobitnie, iż Algieria pomimo stosunkowo niedawnych doświadczeń z demokracją nadal pozostaje państwem autorytarnym. Zaskakująco wysokie zwycięstwo obecnego lokatora pałacu prezydenckiego każe przypuszczać, iż nie miały udział w nim miały nieformalne grupy nacisku, takie jak klan prezydencki, służba bezpieczeństwa oraz wysocy rangą wojskowi. Jest wielce wątpliwe, że schorowany siedemdziesięciosiedmioletni prezydent był w stanie samodzielnie uzyskać tak wysoki wynik. To też tłumaczy, dlaczego w Algierii nie doszło do podobnych wydarzeń, jakie miały miejsce w Tunezji, Egipcie i Libii w 2011 r. Abdelaziza Buteflikę trudno uznać za algierską wersję Muammara Kadhafiego, Hosni Mubaraka czy chociażby prezydenta Ben Alego. Nie jest to zatem typowy bliskowschodni dyktator, który twardą ręką trzyma swój kraj, lecz schorowany, poczciwy staruszek, który jest jedynie marionetką w rękach nieformalnych grup nacisku. Trafne będzie stwierdzenie, iż kampania wyborcza w Algierii w 2014 r. nie miała dużego wpływu na ostateczny wynik wyborów. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że kampania zakończyła się praktycznie nie 17 kwietnia, lecz 27 lutego 2014 r., kiedy to wycofał się główny kontrkandydat obecnego lokatora pałacu prezydenckiego. Od tego czasu kampania miała przewidywalny przebieg, w którym dopuszczeni przez władze kontrkandydaci mieli czas na zaprezentowanie swoich postulatów politycznych, jednak absolutnie bez szans na ich spełnienie w rzeczywistości.

Bibliografia

- Aït Kaki M., 2004, *Armée, pouvoir et processus de décision en Algérie*, „Politique étrangère”, nr 2.
- Algerie Presse Service (APS), 25 III 2014, *Front Al Mostakbal : avec les jeunes de la permanence du candidat Abdelaziz Belaïd*, <http://www.aps.dz/fr/dossier-election-pr%C3%A9sidentielle-2014/3454-front-al-mostakbal-avec-les-jeunes-de-la-permanence-du-candidat-abelaziz-bela%C3%AFd> (15.04.2014).
- Bankowicz M., 2006, *Demokracja. Zasady, instytucje, procedury*, Kraków.
- Bankowicz M., 2011, *Niedemokratyzmy*, Kraków.
- Benchicou M., 2004, *Bouteflika: Une imposture algérienne*, Paris.
- Bennadji C., 2009, *Révision de la Constitution : vers une présidence à vie pour Abdelaziz Bouteflika?*, „L'Année du Maghreb”, nr V.
- Boubekour A., 15 IV 2014, *Algérie: l'après-Bouteflika a commencé*, „Le Monde”.
- Boubekour A., 13 IV 2009, *Lessons from Algeria's 2009 Presidential Election*, <http://carnegieendowment.org/2009/04/13/lessons-from-algeria-s-2009-presidential-election/i8t> (13.04.2014).
- Callies de Salies B., 2012, *Kraje Maghrebu. Historia, polityka, społeczeństwo*, Warszawa.

- Charef A., 28 II 2014, *En refusant un coup de force, Hamrouche déçoit les activistes hostiles au quatrième mandat*, <http://maghrebemergent.com/presidentielles-2014/item/35271-en-refusant-un-coup-de-force-hamrouche-decoit-les-activistes-hostiles-au-quatrieme-mandat.html>, (dostęp 4 marzec 2014).
- Dekhakhena A., 2012, *The Position of Algeria In the Neoconservative Agenda from Bush to Obama*, Grin Verlag GmbH, Revensburg/Munich.
- Diffah S., 15 IV 2014, *Algerie. Ali Benflis, force mobilisatrice*, „Le Nouvel Observateur”.
- Direche-Slimani K., 2006, *Le mouvement des âarch en Algérie: pour une alternative démocratique autonome ?*, „Revue de l’Occident musulman et de la Méditerranée”, nr 111–112.
- Djaziri M., 2006, *Clivages partisans et partis politiques en Libye*, „Revue de l’Occident musulman et de la Méditerranée”, nr 111–112. DOI: 10.4000/remmm.2866
- Dris C., 2013, *Élections, dumping politique et populisme : Quand l’Algérie triomphe du «printemps arabe»*, „L’Année du Mghreb”, nr IX.
- Dris-Aït Hamadouche L., 2009, *L’abstention en Algérie : un autre mode de contestation politique*, „L’Année du Maghreb”, nr V.
- Gouëset C., 17 IV 2014, *Ali Benflis, le vrai-faux challenger de Bouteflika*, „L’Express”.
- Hachemaoui M., 2011, *La corruption politique en Algérie: l’envers de l’autoritarisme*, „Esprit”.
- International Foundation for Electoral Systems (IFES), *People’s Democratic Republic of Algeria*, <http://www.electionguide.org/countries/id/4/> (4.02.2015).
- jeuneafrique.com, 3 III 2014, *Algérie: John Kerry à Alger pour parler securit*, <http://www.jeuneafrique.com/actu/20140403T194008Z20140403T193947Z/algerie-john-kerry-a-alger-pour-parler-securite.html>, (6.04.2014).
- Lahouri A., 2006, *Les partis politiques en Algérie*, „Revue de l’Occident musulman et de la Méditerranée” nr 111–112. DOI: 10.4000/remmm.2868
- Latorus N., 31 III 2014, *Les slogans des candidats et leur signification*, „El Watan”.
- Lazar N., Nehad S.M., 17 IV 2014, *Les élections algériennes sont décisives pour l’Europe*, „Le Monde”.
- lemonde.fr, 18 IV 2014, *Algérie: Bouteflika réélu, l’opposition ne reconnaît pas le résultat*, http://www.lemonde.fr/afrique/article/2014/04/18/abdelaiz-bouteflika-facilement-reelu-a-la-tete-de-l-algerie_4404042_3212.html?xtmc=algerie_election&xtcr=8 (18.04.2014).
- lemonde.fr, 22 IV 2014, *Eruption de violence en Algérie après l’élection présidentielle*, http://www.lemonde.fr/international/article/2014/04/22/eruption-de-violence-apres-l-election-presidentielle-algerienne_4404946_3210.html (23.04.2014).
- lemonde.fr, 1 III 2014, *Manifestations anti-Bouteflika en Algérie et à Paris*, http://www.lemonde.fr/afrique/article/2014/03/01/manifestations-anti-bouteflika-en-algerie-et-a-paris_4376160_3212.html, (4.04.2014).
- Linz J.J., 1998, *Totalitaryzm i autorytaryzm* [w:] J. Szczupaczyński, *Władza i społeczeństwo Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa.
- McDougall J., 2007, *After the war: Algeria’s transition to uncertainty*, „Middle East Report”, nr 235, s. 34–41.
- maghrebemergent.com, 19 III 2014, *Liamine Zeroual critique la présidence à vie de Bouteflika et appelle l’armée à la cohésion*, <http://www.maghrebemergent.info/presidentielles-2014/item/35866-liamine-zeroal-critique-la-presidence-a-vie-de-bouteflika-et-appelle-l-armee-a-la-cohesion.html> (25.03.2014).

- Makedhj M., 17 IV 2014, *Ali Fawzi Rebaïne: Le militant indomptable*, „El Watan”.
- Mandraud I., 21 IV 2014, *Amar Saadani, patron du FLN: «Celui qui veut importer le printemps arabe ne connaît pas l'Algérie»*, „Le Monde”
- Mandraud I., 18 IV 2014, *En Algérie, l'opposant Benflis dénonce le «viol de la volonté populaire»*, „Le Monde”.
- Matarese M., 17 IV 2014, *Ali Benflis: les raisons d'un come-back*, „El Watan”.
- Miklaszewska J., 2002, *Demokracja – dzieje pojęcia* [w:] R. Legutko (red.), *Oblicza demokracji*, Kraków.
- Nesrouche N., 17 IV 2014, *Ali Benflis: L'honne de loi qui veut reformer le pouvoir*, „El Watan”.
- Rondeleux N., *A Batna, les manifestants demandent le « limogeage » de Abdelmalek Sellal* 16 III 2014, <http://www.maghrebemergent.info/presidentielles-2014/item/35763-a-batna-les-manifestants-demandent-le-limogeage-de-abdelmalek-sellal.html> (12.04.2014).
- Sartori G., 1998, *Teoria demokracji*, Warszawa.
- The International Institute for Democracy and Electoral Assistance (IDEA), 5 X 2011, *Voter turnout data for Algeria*, <http://www.idea.int/vt/countryview.cfm?CountryCode=DZ#pres> (12.04.2014).